

POGLĄDY NA ROZBIORY POLSKI*

Pionierskie zadanie przedstawienia ewolucji poglądów historiografii polskiej i niemieckiej na „sporne i niewralgiczne momenty dziejów polsko-niemieckiego sąsiedztwa” (s. 7) podjęło naukowe środowisko poznańskie przy współudziale historyków z Torunia. Część I tego dzieła otwiera obok wstępu Jerzego Krasuskiego studium Jana Żaka, *Stowianie i Germanie w prahistorii polskiej i niemieckiej*, zamyka zaś artykuł Jerzego Topolskiego, *Poglądy na rozbiory Polski*. Na przeszło 500 stronach, wnikliwie, z uwzględnieniem polityczno-społecznego kontekstu przedstawiono rozwój badań i refleksji historycznej obu społeczeństw w okresie od narodzin dziejopisarstwa do końca lat sześćdziesiątych XX w. Poniższe uwagi dotyczyć będą tylko jednego zagadnienia — rozbiorów Rzeczypospolitej.

Za przedmiot swych badań Topolski obrał historiografię erudycyjną; poszerzył jednak pole obserwacji o utwory z pogranicza publicystyki historycznej oraz o prace o charakterze popularnych kompendiów wiedzy historycznej¹. Dzięki temu obraz ewolucji dziejopisarstwa w obszarze interesującej nas problematyki jest pełniejszy. Zabieg ten pociągnął za sobą określone trudności; zwiększył zakres materiału pogłębiając niełatwy problem wyboru.

Wpływ, jaki dyskusja w kwestii upadku państwowości polskiej wyrzucić musiała na rozwój historiografii kraju pokonanego, wydaje się oczywisty; równie zrozumiałe jest, iż gwałt zadany narodowi spotkać się musiał z jednoznacznym potępieniem jego przedstawicieli. Problem oceny ustępuje tedy kontrowersjom wokół przyczyn upadku; dla refleksji historyka niemieckiego natomiast zagadnienie oceny wybijać się będzie na plan pierwszy. Nie mieści się jednak w powyższym schemacie fakt, iż znaczenie, jakie dla ewolucji myśli historiograficznej niemieckiej miało zagadnienie rozbiorów Polski, było równie ważne — choć dotyczyło innych problemów — jak i dla dziejopisarstwa polskiego. Myśl tę Topolski rozwija i wzbogaca śledząc proces formowania i ugruntowywania się w historiografii Niemiec idei racji stanu jako „głównego kryterium wartościowania” (s. 412), zwłaszcza jako przejawu tzw. historyzmu niemieckiego.

Przyjęcie doktryny „Staatsraison” na użytek pruskiego systemu militarnego, doktryny sankcjonującej wszystkie posunięcia państwa poprzez zmitologizowanie jego roli w dziejach i w społeczeństwie, pociągało za sobą akceptację rozbiorów; prowadzić musiało do uzasadnienia i rozgrzeszenia aktywnego w nich udziału państwa Hohenzollernów. Odwrotnie: potępienie i krytyka rozbiorów Rzeczypospolitej powodowały w konsekwencji odrzucenie idei racji stanu; zniszczyły więc porządek wartości wyrażany przez historyzm. Autor sygnalizuje nam proces od-

* Jerzy Topolski, *Poglądy na rozbiory Polski* [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii. Studia z dziejów historiografii polskiej i niemieckiej* pod redakcją Jerzego Krasuskiego, Gerarda Labudy, Antoniego W. Walczaka, cz. I, Poznań 1974, Instytut Zachodni, s. 410—515. Studium niemcoznawcze Instytutu Zachodniego nr 25.

¹ Podobnie postępuje M. H. Serejski, *Europa a rozbiory Polski. Studium historiograficzne*, Warszawa 1970.

chodzenia niemieckich historyków od uniwersalistycznych koncepcji Oświecenia, zgodnie z którymi rozbiory stanowiły wykroczenie przeciw porządkowi politycznemu Europy bądź zło zawinione przez samych Polaków. W miejsce jednolitego systemu historiozoficznego i etycznego rodzi się na przełomie wieków różnorodność poglądów na mechanizm dziejów. Herderowski kosmopolityzm i idea człowieczeństwa zastąpione zostały przez jedność i wolność niemiecką Moritza Arndta i Johanna Gottlieba Fichtego. Doktryna racji stanu kiełkująca wcześniej w Prusach zaczęła więc od początku XIX w. torować sobie drogę do niemieckiego piśarstwa historycznego.

Akceptacja zasady prymatu państwa w społeczeństwie nie była przecież możliwa bez zjawiska stopniowego identyfikowania interesów narodu niemieckiego — stwierdza Jerzy Topolski — z celami i interesami politycznymi państwa pruskiego. Podkreślając widoczne do połowy XIX w. zróżnicowanie stosunku społeczeństwa Niemiec do Prus i ich dynastii Autor przedstawia ów proces identyfikacji jako ciągły i jednokierunkowy. Silnym impulsem dla przyjęcia w historiografii idei racji stanu (interesu państwa) jako wartości naczelnej stały się filozofia heglowska i historiozoficzne koncepcje Leopolda von Ranke. Historiozofia Rankego wniosła też do historyzmu niemieckiego tendencje do nacjonalistycznej i irracjonalnej interpretacji dziejów. Ów irracjonalizm autora *Zwölf Bücher Preussischen Geschichte* to przede wszystkim „akceptacja wydarzeń w oparciu o ideę woli bożej realizującej się w świecie” (s. 425). W ujęciu Rankego i jego następców rozbiory Polski jawią się — stwierdza Autor — jako „nieuchronność wywołana bądź to biegiem rzeczy, bądź szczególną winą Polaków” (s. 425).

Odmienne punkty widzenia rozbiorów reprezentowali ci spośród historyków, którzy wlnęli pozostali ideom Oświecenia i Rewolucji Francuskiej. XVIII-wieczne pierwiastki w myśleniu zachowali zwłaszcza ideolodzy ruchu liberalnego; stąd też negatywna ocena i potępienie podziału Polski wyszły spod piór takich pisarzy, jak: Ludwig Heeren, Carl Rotteck, Johannes Kaufuss. Do poglądów wymienionych nawiązali w latach trzydziestych XIX w. przeciwnicy ducha i litery postanowień Kongresu Wiedeńskiego, wśród nich Friedrich Raumer.

Fenomenem historyzmu okazała się jego trwałość i „zdumiewająca odperność na pozytywizm i związane z nim idee” (s. 473). Problem rozbiorów i związany z nim problem absolutyzmu i zaborczości Prus nie tylko wyznaczały stosunek do dominującej od czasów Droysena, Sybela i Treitschkego hierarchii wartości. Zagadnienie podziału Polski stanowiło zasadniczy czynnik „konserwujący” nacjonalistyczne struktury w historiografii niemieckiej.

Przedstawiona tu w skrócie koncepcja ewolucji problemu rozbiorów w historiografii niemieckiej budzi pewne zastrzeżenia. Zasadnicza wątpliwość odnosi się do problemu identyfikowania interesów społeczeństwa niemieckiego z pryncypiami i akcjami politycznymi Królestwa Prus. Topolski, częściowo „implicite”, wyraża pogląd, iż proces ten zachodził zarówno w szerszych kręgach, jak i w środowisku naukowym w sposób nieuchronny, nieprzerwany i jednokierunkowy (pewne odstępstwo od tej reguły stanowiłby przełom 1848 r.). Tymczasem bliższe wejście w zagadnienie niemieckiej opinii publicznej ukazuje nam ewolucję poglądów na dziejową rolę Prus jako pełną dramatycznych zwrotów, przyśpieszeń i opóźnień powodowanych przez wstrząsy polityczne i społeczne. Prusy, które dzięki swemu udziałowi w wojnach z Napoleonem zdobyły niewątpliwy autorytet w oczach zwolenników jedności niemieckiej, utraciły go w znacznym stopniu po 1815 r. Zawód, jaki sprawiły patriotom uchwały Kongresu Wiedeńskiego, a także niewywiązanie się przez Fryderyka Wilhelma III z przyrzeczeń konstytucji danych w okresie „stu dni”, powiększyło narzucenie państwu Związku Niemieckiego policyjnego systemu karlsbadzkiego, wreszcie ogólnoniemieckie represje w stosunku do ruchu studenckiego inicjowane przez Austrię i Prusy. „Akcje” pruskie, niedrogie po kry-

zysie 1819 i 1820 r., spaść miały jeszcze bardziej w dobie rewolucji lipcowej². Dopiero zawód spowodowany klęską ruchu liberalnego w połowie 1832 r. stworzył grunt pod istotniejszą reorientacją polityczną. Nastąpiła ona po głośnych przesileniach okresu Wiosny Ludów. Generalnie rzecz ujmując, zjawiskiem komplikującym proces identyfikacji dążeń społeczeństwa Niemiec z celami polityki pruskiej był właśnie fakt, iż cele te były (i musiały być) w swej istocie sprzeczne z ambicjami i programem niemieckiego mieszczaństwa i wszystkich elementów, które pragnęły reform społecznych i zjednoczenia. Przepaść w dążeniach Prus i ruchu zjednoczeniowego najwyraźniej ukazała się w 1849 r., kiedy Fryderyk Wilhelm IV nie bez nonszalancji odrzucił zaofiarowaną mu przez Zgromadzenie Narodowe koronę niemiecką. Z tych przede wszystkim względów marzenia co do „niemieckiego” czy „narodowego” charakteru polityki pruskiej rozwiewane były często i (zwłaszcza w pierwszej połowie XIX w.) skutecznie. O identyfikacji na szerszej płaszczyźnie społecznej mówić możemy dopiero w stosunku do drugiej połowy XIX stulecia³.

Z niedoceniań przez Autora elementów niechętnie lub obojętnie odnoszących się do rządu pruskiego, do podtrzymujących te rządy klas społecznych, wynikało marginesowe potraktowanie liberalno-demokratycznych tendencji w dziejopisarstwie, wyrażających się m.in. w zdecydowanym potępieniu rozbiorów. Zachwianie proporcji w tej mierze mogło być również spowodowane tym, iż istotne tu zagadnienie kształtowania się opinii na sprawę niepodległości Polski w Niemczech pierwszej połowy XIX w. nie zostało dotąd w sposób wolny od uprzedzeń zbadane tak przez naukę polską, jak i niemiecką. Z niepełnych i tendencyjnych w ocenie badań niemieckich z okresu Republiki Weimarskiej wynika, iż szeroki przecież nurt opozycji liberalnej w swej genezie związany był ze sprawą polską (co w oczach takich historyków, jak Wolfgang Hallgarten i Joseph Müller stanowiło wystarczający powód, by kierunek ten zdyskredytować⁴. Zrodzony po Kongresie Wiedeńskim w przełomowych dla siebie latach 1830—32 ruch opozycyjny podjął hasło odbudowy państwowości polskiej. W opinii jego przedstawicieli odrodzenie konstytucyjnej Polski stanowiłoby gwarancję dotychczasowych i przyszłych zdobyczy w zakresie reform, stworzyłoby bowiem przeciwwagę dla feudalnych mocarstw Związku Niemieckiego — Prus i Austrii — jak i dla ich potężnego sprzymierzeńca — Rosji⁵. Realizacja południowo- i zachodniemieckiego programu rozciągnięcia konstytucyjnych urzędów na całe Niemcy była dla liberałów tak długo niemożliwa, jak długo Prusy pozostawały „w przeciwnym naturze aliansie z Rosją [...] skutek nie dającego się niczym wytłumaczyć zniszczenia Polski”⁶.

² Por. G. Mann, *The History of Germany since 1789*. Translated from German by M. Jackson, New York—Washington 1968, s. 43, 56—9, 66, M. Wawrykowa, *Między pierwszą a drugą Rzeszą*, Warszawa 1972, s. 112—4, 125; też: *Ruch studencki w Niemczech 1815—1825*, Warszawa 1969, s. 195—8, 284 nn.

³ Wawrykowa, *Między pierwszą a drugą Rzeszą*, s. 282 n. 287 nn.

⁴ W. Hallgarten, *Studien über die deutsche Polenfreundschaft in der Periode der Märzrevolution*, München—Berlin 1928; J. Müller, *Die Polen in der öffentlichen Meinung Deutschlands 1830—1832*, Marburg 1923.

⁵ Müller, o. c. s. 32 n.

⁶ „Deutsche Tribüne”, nr 25, 27 VII 1831. Obok zasygnalizowanych tu racji politycznych znaczenie miały także przesłanki ekonomiczne. Powstanie suwerennego państwa polskiego obaliłoby rosyjskie bariery celne; otwarcie drogi na Wschód stanowiło ważny problem wobec małej chłonności niemieckiego rynku wewnętrznego. Dążenia te najpełniej wyraził August Wirth na łamach swej „Deutsche Tribüne”, nr 23, 25 VII 1831, s. 183—5. Odpowiedzią na rosnące zainteresowanie możliwościami handlu z Królestwem Polskim i innymi prowincjami polskimi były w pewnej mierze liczne publikacje „statystyczno-geograficzne” poświęcone Polsce. (Charakterystyczne, iż większość tych edycji traktowała o Polsce w granicach sprzed 1772 r., Por. np.: *Polen geographisch und historisch geschidert...*, Stuttgart 1834; *Polen wie es war und ist. Historisch-geographisch-statistische Darstellung.*

W propolskich, a co za tym idzie antyrozbiorowych, enuncjacjach dominowały głosy dziennikarzy, chętnie też publikujących na łamach oddzielnych, broszurowych wydawnictw. Udział w tej kampanii historyka profesjonalnego może, rzecz jasna, budzić zastrzeżenia.

Istotnie, większość poświęconych naszemu zagadnieniu prac historycznych odznaczała się tendencją publicystyczną. Nie wnosząc nowych elementów do ogólnego dorobku nauki nawiązywały częstokroć do zagadnień aktualnych; posługiwały się przy tym prostym, dosadnym językiem trafiającym do przeciętnego czytelnika mieszczańskiego. Pod powyższym względem omawiana przez Topolskiego praca berlińskiego profesora Friedricha Raumera (*Upadek Polski*) była zjawiskiem typowym⁷. W warstwie merytorycznej stanowi kompilację wiedzy podręcznikowej, o jej popularności zadecydował właśnie osobisty stosunek autora do prowadzonego wykładu, zarazem ambicja szerszego niż we współczesnej publicystyce oświeceniowej położenia Polski w dobie jej politycznego upadku. Raumer, który etykietkę liberała zawdzięczał bardziej atakom ultrakonserwatywnego otoczenia Fryderyka Wilhelma III niż swoim rzeczywistym poglądom, daleki był w ocenach rozbiorów od radykalnego nurtu myśli liberalnej i demokratycznej reprezentowanego przez takich pisarzy czy polityków, jak Carl Rotteck, August Wirth, Harro Harring, Georg Gervinus czy ewoluujący w kierunku socjalizmu Heinrich Heine⁸. Prąd, który należy wiązać ze środowiskiem postępowej inteligencji południowo- i zachodnioniemieckiej potępiał pozbawienie Polaków wolności przede wszystkim z pozycji ideowych, tj. z punktu idej suwerenności narodu. Interes narodowy niemiecki nie przesłonił tu interesu polskiego jako oddzielnej i nadrzędnej kwestii⁹.

Upadek Polski Raumera jest własnością innego — to prawda — najliczniej reprezentowanego kierunku. Autorzy tacy jak: Karl Falkenstein, Heinrich Laube, Johannes Mährlen, Richard Otto Spazier, Franz Heinrich Ungewitter czy wspomniani przez Autora Carl von Salza (oczywiście pseudonim!) występowali z pozycji antyrewolucyjnych (w dzisiejszym tego słowa znaczeniu) propagując ideę reform i stopniowej ewolucji społeczeństwa, ewolucji połączonej z nieodzownymi, lecz dobrowolnymi ustępstwami i ze strony rządów, i klasy feudalnej¹⁰. Tak określona

Hamburg 1831; F. V. Baczeko, *Reise von Posen durch das Königreich Polen...*, Leipzig 1824; W. G. E. Becker, *Über die Flötzgebirge im südlichen Polen...*, Freyberg 1830; A. V. Sydow, *Bemerkungen aus einer Reise im Jahre 1827 durch die Beskiden über Krakau und Wieliczka...*, Berlin 1830; L. Zeidlitz, *Polen. Ein historisch-geographisch-statistisches Taschenbuch...*, Berlin 1831.

⁷ F. Raumer, *Polens Untergang*, Leipzig 1831, (wyd. II, Leipzig 1832), tłum. polskie K. Forstera, Berlin 1871.

⁸ O poglądach politycznych Raumera por. J. Willaume, *Polska problematyka w twórczości dziejopisarskiej F. Raumera*, Lublin 1961, nadd. z „Annales UMCS”.

⁹ Por. np.: K. Rotteck, *Allgemeine Geschichte vom Anfang der historischen Kenntniss bis auf unsere Zeiten*, Freiburg 1927, t. 8, 9, por. opinię Serejskiego, o. c., s. 219—21; J. G. A. Wirth, *Das Nationalfest der Deutschen zu Hambach*, Neustadt a. H. 1832; H. Harring, *Memoiren über Polen unter russischer Herrschaft*, Deutschland 1831; tegoż, *Der Pole. Ein Charakter—Gemälde...*, Bayreuth 1831; o poglądach Gervinusa patrz: J. Feldman, *Sprawa polska w roku 1848*, Kraków 1933, s. 106 n. i Serejski, o. c. s. 227; H. Heine, *O Polsce (Über Polen)*, tłum. W. Zawadzki [w:] H. Heine, *Dzieła wybrane*, t. 2, Warszawa 1956; ib. R. Karst, *Heine, Polska i Polacy*.

¹⁰ K. Falkenstein, *Thaddäus Kosciuszko*, Leipzig 1827 (wyd. II, Leipzig 1834, 3 wydania polskie i 1 francuskie); H. Laube, *Polen [w:] Das neue Jahrhundert*, t. 1, Fürth 1833; J. Mährlen, *Polens Kampf und seine Wiedergeburt im Jahre 1831...*, 2 tomy, Stuttgart 1831—1832; R. O. Spazier, *Wiederherstellung Polens oder ein allgemeines europäischer Krieg...*, Nürnberg 1831; tegoż, *Geschichte des Aufstandes des polnischen Volkes... 1830 u. 1831...*, 3 tomy, Altenburg 1832 (tłum. polskie Paryż 1833); C. Salza, *Polen und die öffentliche Meinung. Eine Denkschrift allen civilisirten Völkern Europas*, Altenburg 1832; F. H. Ungewitter, *Polens letzte Anstrengungen für Nationalität und europäische Freiheit... Mit einem Anhang*, enthaltend

postawa rzutowała na refleksję nad XVIII-wiecznymi dziejami Rzeczypospolitej, a także na ocenę następstw rozbiorów. Wydaje się, że głównie ona zadecydowała o opinii, iż przyczyną upadku Polski była nie tyle jej słabość wewnętrzna, ile przemoc zbrojna i intrygi mocarstw. Przychylając się do negatywnej oceny dawnego republikanizmu szlacheckiego (inaczej niż kierunek romantyczno-rewolucyjny!), ustroju, który nie był zdolny zapewnić społeczeństwu bezpieczeństwa tak wewnętrznego jak i zewnętrznego, w reformach Sejmu Czteroletniego upatrywano przejaw, a zarazem źródło siły duchowej narodu. Wierzono, iż konstytucja uratowałaby Polskę przed upadkiem, tak jak wierzono, że konstytucyjne reformy w Niemczech staną się panaceum na wszystkie konflikty i niedomagania społeczne, że zbudują podstawę pod polityczną potęgę Niemiec. Niechęć do gwałtownych przezwrotów społecznych wyraziła się w pochwałach umiarkowanego charakteru Konstytucji 3 maja, „legalnego” i bezkrwawego sposobu jej ustanowienia. Zarazem wysoka ocena postawy polskiej szlachty, która dobrowolnie zrezygnowała z części swych przywilejów stanowiła wskazówkę dla niemieckiej klasy feudalnej i rządów. Mogła też być ukrytą groźbą, alternatywą „francuskiej drogi do wolności”. Na tym tle sympatia Autora — „punktem widzenia w literaturze niemieckiej bardzo rzadko reprezentowanym” (s. 427).

Zdaniem autora niniejszych uwag, różnorodność ocen upadku i rozbiorów Polski charakterystyczna była w pierwszej połowie XIX w. również dla obozu zwolenników polityki ekspansji. Oryginalnością i dozą trafności wyróżniały się poglądy Helmutha von Moltke i Carla von Clausewitz. Niewątpliwie opinie stratega, który tylko okolicznościowo wypowiadał się na tematy historyczne, zawierały większą dozę obiektywizmu i trzeźwej, choć niepozbawionej cynizmu, oceny sytuacji, niż sądy zawodowych „urabiaczy” opinii publicznej. Za przykład niech posłuży rozprawa von Moltke, *Darstellung der innern Verhältnisse und des gesellschaftlichen Zustandes in Polen* (1832). Pomimo negatywnej oceny ustroju polskiego i krytyki współczesnych mu dążeń narodowowyzwoleńczych Polaków, autor nie pomija prób zahamowania upadku i podźwignięcia Rzeczypospolitej pod koniec XVIII w. Konstytucja majowa, dzieło godne szacunku, przyszła jednak „sto lat za późno” i pozostała bez następstw dla wewnętrznego życia państwa. Była próbą odnowy skazaną z góry na zagładę, gdyż „klasy społeczne, na których korzyść przeprowadzono właśnie reformy, miały być dopiero utworzone, a przynajmniej dalekie były od takiego wykształcenia i siły, ażeby nowy porządek mógł znaleźć w nich oparcie i obronę”¹¹. Na marginesie głównego toku rozumowania rozwija Moltke inną myśl — tezę o antagonistycznych stosunkach Polski z jej sąsiadami. Położenie geograficzne Rzeczypospolitej sprawiło, że w pewnym momencie stanęła ona na przeszkodzie dwom państwom ościennym, z których każde rozwijało się niezwykle szybko i „w swym gwałtownym rozwoju musiało albo samo upaść, albo obalić zapory, które im się przeciwstawiły”¹². Nie kładzie przy tym, w przeciwieństwie do innych autorów wszystkich odcieni, nacisku na konflikt rosyjsko-polski. Zadowolona się stwierdzeniem, że wzmocnienie monarchii w Polsce stworzyłoby zagrożenie dla Rosji. Dostrzega, że zasadniczy konflikt rozwijał się w pla-

die Geschichte Polens, Ilmenau 1831; liczne podręczniki i broszury wydane anonimowo: *Polen wie es war*; *Die Schicksale Polens seit der ersten Theilung 1772...*, Altenburg 1831; *Über die Notwendigkeit der Herstellung Polens...*, Nürnberg 1831.

¹¹ H. K. B. Moltke, *Darstellung der innern Verhältnisse und des gesellschaftlichen Zustandes in Polen*, Berlin 1832, s. 69 (tłum. — T. C.); por. opinię J. Feldmana, *Polska i Polacy w sądach polityków pruskich w epoce porozbiorowej*, Katowice 1935, s. 20—3. Trzeba jednak stwierdzić, iż w poglądach na przyczyny słabości i końcowej klęski państwa polskiego Moltke trzyma się obiegowych kryteriów i ocen zachodnioeuropejskiej historiografii końca XVIII i początku XIX w.

¹² *Ib.*

szczyźnie stosunków z monarchią Hohenzollernów; pierwszy rozbiór zaostriżył jeszcze ten antagonizm¹³.

Podobne, nowatorskie ujęcie problemu rozbiorów znajdziemy w memoriale Clausewitza, *Die Verhältnisse Europas seit der Theilung Polens*¹⁴. Clausewitz akcentując antagonizm polsko-niemiecki (jest to chyba pierwsza wypowiedź ujmująca konflikt w takich kategoriach) widzi jego przedłużenie w równie dawnym konflikcie francusko-niemieckim. „Polacy i Francuzi — wywodził — uważają się od dawna za naturalnych sprzymierzeńców. Co jest jednak przedmiotem tego związku? Oczywiście, kraje które leżą pomiędzy Polską a Francją — potęgą niemiecka”¹⁵. Jakże kontrastują przytoczone tu oceny z rankowskim fatalizmem czy z teorią „szczególnej winy Polaków”!

Wreszcie kilka refleksji odnośnie „polskiej” części studium Topolskiego.

Pytanie o przyczyny upadku, owo słynne „czemu diabli Polskę rozszarpali?”, tak silnie zaważyło na rozwoju nowoczesnej historiografii polskiej, iż analiza problemu rozbiorów siłą faktu staje się analizą blisko dwuwiekowego dorobku rodzimego dziejopisarstwa. Jak Autor interpretuje ów dorobek w kontekście „stosunków polsko-niemieckich w historiografii”?

Punktem wyjścia jest generalne twierdzenie o braku punktów stykowych między ewolucją poglądów historiografii niemieckiej i polskiej w istotnej dla obu kwestii rozbiorów Rzeczypospolitej. Pogłębiający się antagonizm niemiecko-polski, diametralna odmienność perspektyw dziejowych narodów Niemiec i Polski spowodowały, że w czasie, gdy historiografia polska prowadziła naukową analizę przyczyn upadku, niemiecka coraz wyraźniej ulegała nacjonalistycznym tendencjom w ocenie rozbiorów. Ukazuje więc Jerzy Topolski formowanie się wyczerpującej koncepcji upadku Rzeczypospolitej, koncepcji wolnej od serwitutów na rzecz aktualnych tendencji politycznych. W takim ujęciu w głośniejszych sporach „pesymistów” i „optymistów” istotne będą przede wszystkim te stwierdzenia, które stanowią oryginalny wkład w naszą wiedzę o rozbiorach. Metoda przyjęta przez Autora odśiana istotny fakt; zasadnicze elementy wypracowanej do dziś teorii upadku Polski znajdziemy w pracach Jana Chrzyciela Komarzewskiego (*Coup d'oeuil rapide sur les causes réelles de la décadence de la Pologne*) i Joachima Lelewela, przedstawicieli pokolenia współczesnego rozbiorom czy bezpośrednio po nich następującego. Pomimo braku odpowiedniej perspektywy chronologicznej autorzy ci potrafili ukazać wszechstronny obraz upadku, powodowanego przez czynniki zewnętrzne i wewnętrzne, wyprzedzając tym samym dzisiejsze rozważania. W dalszych badaniach nad rozbiorami wielopłaszczyznowe ujęcia zastąpione zostały przez interpretacje jednostronne, uzależnione w znacznej mierze od poglądów politycznych pisarzy. Nie znaczy to, iż teorie wewnętrznych czy zewnętrznych przyczyn upadku nie odegrały pozytywnej roli. Inspirowały one badania szczegółowe w wyznaczonym przez siebie zakresie.

W historiografii Polski Ludowej zasadniczy nurt w refleksji nad rozbiorami wyznacza postulat syntetycznego ujęcia zagadnienia czynnika wewnętrznego i zewnętrznego przedstawiony przez Bogusława Leśnodorskiego¹⁶.

W ujęciu tych zawsze budzących zainteresowanie problemów pewną wątpliwość

¹³ Ib. s. 68—70. W części swych rozważań dotyczących stosunków między Prusami a Polską, czyniąc aluzję do zerwania przez Fryderyka Wilhelma II traktatu prusko-polskiego stwierdza: „biada narodowi, którego egzystencja ma zależeć od dokumentu, dla którego nie znajduje gwarancji we własnej sile” (ib. s. 70, tłum. T. C.).

¹⁴ C. Clausewitz, *Die Verhältnisse Europas seit der Theilung Polens* [w:] tegoż, *Politische Schriften und Briefe*, hrsg. von H. Rothfels, München 1922, s. 234 nn.

¹⁵ Ib. s. 234 (tłum. T. C.).

¹⁶ B. Leśnodorski, *Rozbiory Polski. Układ elementów działających* [w:] tegoż, *Historia i współczesność*, Warszawa 1967; J. Topolski, *Reflections on the First Partition of Poland (1772)*, „Acta Poloniae Historica” 27, 1973.

budzić może generalna teza Autora o braku wspólnej płaszczyzny w poglądach na rozbiory historyków niemieckich i polskich. Wydaje się, iż twierdzenie to — ogólnie przekonujące — wymaga istotnego zastrzeżenia: trudno wykluczyć wpływ niektórych założeń metodologicznych, jak również konkretnych hipotez i twierdzeń niemieckich na polską myśl historyczną XIX w.; stwierdza to zresztą wcześniej G. Labuda i Z. Kaczmarczyk (zwłaszcza s. 217, 251—5). Wzajemne związki, silne w dobie Romantyzmu, przetrwały epokę powstań narodowych. Zniechęcenie wywołane upadkiem powstania styczniowego spowodowało, że wykształceni na uniwersytetach niemieckich twórcy „pesymistycznej” szkoły krakowskiej Józef Szujski, Stanisław Smolka i Michał Bobrzyński mogli zaakceptować i propagować zasady uprawiania historii sformułowane przez Rankego i Waitza. Wpływ historyzmu nie ograniczył się zresztą do negacji romantycznej wizji dziejów; zwłaszcza tego nurtu, który w Polsce reprezentował Mickiewicz. Poglądy Bobrzyńskiego na rolę państwa bliskie były wzorom niemieckim¹⁷. Radykalne, jeśli idzie o akceptację prymatu państwa i racji stanu, twierdzenia Bobrzyńskiego spotkały się, co prawda, z powszechną krytyką współczesnych, ale ogólna tendencja do wynoszenia roli państwa była przecież podstawą „pesymistycznej” oceny przyczyn upadku i rozbiorów Polski. Trzeba też pamiętać, że konkluzje „pesymistów” o zawinięciu przez Polaków upadku ich państwowości, przejawskrawione zresztą i spłycone przez publicystykę krakowską, bliskie były literze poglądów niemieckich, choć za zbieżnymi ocenami kryły się odmienne intencje piszących.

Kolejna uwaga dotyczy konkretnego sformułowania. Omawiając problem zależności między programami politycznymi akceptowanymi przez naszych historyków a sposobem widzenia przeszłości, Autor dopatruje się dla drugiej połowy XIX i początku XX w. dwóch zasadniczych tendencji: konserwatywno-ziemiańskiej i liberalno-mieszczańskiej (s. 456). Podział ten w odniesieniu do myśli polskiej nie ma — naszym zdaniem — racji bytu. Z pierwszym z wymienionych nurtów Jerzy Topolski wiąże historyków skupionych wokół osoby Adama Czartoryskiego, a także twórców szkoły krakowskiej. Jakich uczonych należałoby zaliczyć do drugiego, liberalno-mieszczańskiego tego już Autor nie rozstrzyga i rozstrzygnąć nie byłby w stanie. Trudno bowiem twierdzić, iż polskie drobnomieszczaństwo (wobec nieistnienia rozwiniętej burżuazji rodzimej) stworzyło program polityczny, który znalazłby odbicie w koncepcjach którejs z wielkich szkół historycznych okresu rozbiorów. Ponieważ kryterium pochodzenia społecznego jest tu i niepotrzebne, i nieprzydatne (znakomita większość historyków legitymowała się pochodzeniem szlacheckim czy ziemiańskim), należałoby przyjąć raczej kryterium stosunku uczonych do głównych problemów bytu narodowego, do polityki poszczególnych mocarstw zaborczych.

Na zakończenie uwaga, którą należałoby skierować do Redaktorów *Stosunków polsko-niemieckich w historiografii*. Dyskutowana tu rozprawa traci część swego waloru poznawczego ze względu na konieczność upraszczania, kwitowania paroma zdaniem olbrzymiego i częstokroć niejednoznacznego w wymowie dorobku niektórych historyków. Szczupłość miejsca przydzielonego Autorowi pozbawiła go zwłaszcza możliwości wszechstronnejszej analizy historiografii niemieckiej. Dlatego postulować trzeba, aby w oczekiwanej części II dzieła kosztem jego zakresu tematycznego powiększono objętość poszczególnych studiów.

¹⁷ S. Zakrzewski, *Historiografia polska wobec wskrzeszenia państwa* [w:] *Historycy o historii*, t. 2, Warszawa 1966, s. 613—5; M. H. Serejski, *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1973, s. 11. J. J. Jerz, *Czemu diabli Polskę rozszarpali*, „Nowy Wyraz” 1974, nr 10, s. 98 nn.